

NUMER POJEDYNCZY

15 gr.

Prenumerata:

roczna . . . 3 — zł.

kwartalna . . . — 90 zł.

# ECHO

Taryfa ogłoszeniowa

 $\frac{1}{4}$  str. 20 zł.  $\frac{1}{8}$  str. 12 zł. $\frac{1}{16}$  str. 8 zł.  $\frac{1}{32}$  str. 6 zł. $\frac{1}{64}$  str. 4 zł.

Konto w P. K. O. 404.675

# Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
POŚWIĘCONY  
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

## Jak należy rozumieć znaczenie paktu polsko-niemieckiego.

### I. Rok 1933 w stosunkach polsko-niemieckich.

Rok 1933 przyniósł szereg doniosłych zmian w sytuacji międzynarodowej Polski. Do najważniejszych należała, bez wątpienia, niespodziewane dla nikogo polepszenie wzajemnych stosunków Polski i Niemiec w drugiej połowie tego roku. Polepszenie to, doprowadziło do podpisania w dniu 26 stycznia b. r. polsko-niemieckiej deklaracji, stwierdzającej obustronną wolę oparcia stosunków sąsiedzkich o zasadę pokojowej współpracy.

Aby zdać sobie sprawę ze znaczenia tej deklaracji, trzeba cofnąć się myślą nieco wstecz. Polska taką deklarację zawsze podpisać była gotowa. Inaczej było z Niemcami. Przez lat niemal piętnaście we wszystkich kołach politycznych niemieckich głoszono uparcie, że Niemcy nigdy nie pogodzą się ze swoją granicą wschodnią. Przez lat piętnaście budzono we wszystkich kołach społeczeństwa niemieckiego uczucie nienawiści ku Polsce. Przez lat piętnaście prowadzono na terenie międzynarodowym akcję szkalowania i oczerniania Polski.

O palmę pierwszeństwa w wyścigu budzenia nienawiści ku Polsce walczyły wszystkie stronnictwa niemieckie. Jednakże żadna chyba grupa w Niemczech nie wysuwała hasła rewizji granic, groźby nowej wojny, tak zdecydowanie i agresywnie, jak to czynili hitlerowcy.

Stąd też zwycięstwo wyborcze obozu hitlerowskiego i objęcie pełni władzy w państwie przez kanclerza Adolfa Hitlera mogło być z całkowitem uzasadnieniem uważane za zapowiedź szczególnie ostrego kursu polityki antypolskiej. Zresztą jeszcze pierwsze wystąpienia nowego kanclerza całkowicie zdawały się potwierdzać tego rodzaju przewidywania. Dość przypomnieć tu sprawę słynnego wywiadu, ogłoszonego dnia 12 lutego ub. roku przez jedno z pism angielskich, w którym nowy kanclerz Niemiec uznał za wskazane podniesienie przedewszystkiem sprawy Pomorza, jako największej rzekomo „krzywdy“ Niemiec. Równocześnie na terenie samego państwa niemieckiego rozpoczęto akcję gwałtownego, niepoczytalnego, barbarzyńskiego terroru, przeciwko miejscowej ludności polskiej. Najniebezpieczniejszym jednak punktem dla pokojowego rozwoju stosunków polsko-niemieckich był Gdańsk gdzie miejscowi hitlerowcy prowadzili szczególnie wyteżoną agitację pod hasłem „zurück zum Reich“ („z powrotem do Rzeszy“) i gdzie równocześnie w sposób prowokacyjny napadano na tych którzy odważyli się na ulicach Wolnego Miasta mówić w języku polskim.

W tych warunkach oczekiwanie jakiegoś porozumienia polsko-niemieckiego zdawałoby się

czemś zupełnie nierealnym. Przeciwnie, zarówno w Polsce, jak w Niemczech, jak zresztą wszędzie zagranicą, oczekiwano raczej wybuchu wojny, jako sposobu rozstrzygnięcia zbyt już napiętych stosunków.

Tymczasem minęło kilka miesięcy. Sytuacja zaczynała stopniowo ulegać zmianie. Najprzód przejawiało się uspokojenie na terenie stosunków polsko-gdańskich. Potem nastąpiły w przyjaznym tonie prowadzone rozmowy. Wreszcie rozmowy te zakończyły się podpisaniem omawianej już deklaracji o wzajemnym poszanowaniu granic i chęci zgodnego, pokojowego współżycia.

Wszystkie te przemiany dokonały się w niezmiernie krótkim czasie, kilku miesięcy, ściślej w drugiej połowie 1933 roku. Nic więc dziwnego, że musiały one zastać społeczeństwo nieprzygotowane. Nikt w Polsce, podobnie zresztą jak nikt w Niemczech, nie mógł przed rokiem spodziewać się takiego obrotu sprawy. Nic więc dziwnego, że w najszerszych masach społeczeństwa często pojawia się pytanie: 1) Czemu przypisać tę dzisiejszą zmianę w stosunku Niemiec do Polski? 2) Jakie jest istotne znaczenie zawartego na lat 10 paktu? 3) Czy pakt ten może oznaczać zasadniczą i trwałą przemianę w stosunkach polsko-niemieckich? 4) Jakie są zadania i obowiązki społeczeństwa polskiego w stosunku do zagadnień polsko-niemieckich wobec wytworzonej przez pakt sytuacji?

Danie odpowiedzi na wszystkie postawione tu pytania jest właśnie zadaniem naszego artykułu.

### II. Jak doszło do zmiany stosunku Niemiec do Polski?

Przez lat piętnaście w Niemczech przyzwyczajono się, jak mówiliśmy traktować Polskę, jako państwo słabe, zagrożone ze wszystkich stron, niezdolne do poważnego przeciwstawienia się zaborczym dążeniom Niemiec.

To też za jedyną trudność dla ewentualnej realizacji programu rewizji granic niemieckich na wschodzie, czyli inaczej ponownego zaboru części ziem dzisiejszej Polski, uważano układ stosunków międzynarodowych, niechęć zwyciężczych państw dawnej koalicji do wzrostu potęgi niemieckiej.

Jednakże politycy niemieccy nie bez pewnej słuszności oczekiwali, że na terenie międzynarodowym może nastąpić wygodniejsza dla Niemiec sytuacja. W szczególności wiązali oni swe nadzieje z coraz wyraźniej zarysowującym się osłabieniem solidarności angielsko-francuskiej, oraz z nieporozumieniami i sporami pomiędzy Włochami i Francją.

Rozumowali oni, że jeśli w takim momencie

braku solidarności w obozie państw zwyciężczych z czasów wielkiej wojny, Niemcy postawią jakieś daleko idące żądania, to nikt nie będzie miał odwagi żądaniom tym się sprzeciwić, nie wiedząc, czy zostanie odpowiednio poparty przez swoich dawnych sprzymierzeńców. Rozumowanie to zresztą znalazło potwierdzenie w całym szeregu istotnych sukcesów polityki niemieckiej. Dość przypomnieć tylko, jak Niemcy uzyskiwali stopniowo zmniejszenie wysokości sumy odszkodowań wojennych, aż do ostatecznego wreszcie stwierdzenia, że ich wcale płacić nie będą. Dość przypomnieć również takie fakty, jak zlikwidowanie przez państwa dawnej koalicji t. zw. „Międzynarodowej Komisji Kontroli Zbrojeń“, mającej na celu badanie, czy Niemcy stosują się do ograniczeń, postawionych im przez Traktat Wersalski. Komisja ta stwierdziła w swoim czasie, że Niemcy prowadzą całkowicie sprzeczne z zobowiązaniami zbrojenia. Wytworzyła się sytuacja kłopotliwa, wymagająca decyzji. Wówczas państwa dawnej koalicji, zamiast znaleźć sposoby zmuszenia Niemiec do poszanowania Traktatu wybrały drogę inną: zlikwidowały Komisję i zaniechały kontroli niemieckich zbrojeń, postępując jak przysłowiowy struś, który w momencie niebezpieczeństwa kryje przedewszystkiem głowę w piasek, aby tego niebezpieczeństwa nie dostrzec.

Tego rodzaju sukcesów polityka niemiecka miała w ciągu lat kilkunastu bardzo wiele. To też nic dziwnego, że zaczęto w Niemczech wierzyć w możliwość przeprowadzenia w ten sposób najdalej idących zmian w stosunku do postanowień Traktatu Wersalskiego, aż do rewizji granic włącznie. Rozumowano, że wystarczy nastroszyć opinię publiczną państw Europy zachodniej groźbą wojny, aby natychmiast znaleźli się tam politycy, którzyby chcieli wojnie tej zapobiec przez zaspokojenie niemieckich apetytów i pożądań.

Plan niemiecki był tego rodzaju. W pewnym momencie Niemcy wystąpiłyby z żądaniem rewizji swojej granicy na wschodzie, to jest ściślej mówiąc — oddania im polskiego Pomorza, a może i Śląska, grożąc, że w przeciwnym razie wybuchnie wojna. Opierając się na doświadczeniach przeszłości, politycy niemieccy byli przekonani, że wszyscy w Europie zaczną wtedy namawiać Polskę, aby dla ratowania pokoju Europy zgodziła się na wypełnienie życzeń niemieckich. Sądono, że pod wpływem nacisku i perswazji Polska ustąpi i Niemcy w drodze pokojowej uzyskają rewizję granic na razie na tym odcinku, by następnie zaatakować powtórnie i znowuż domagać się rewizji granic w jakim innym punkcie Europy, aż do czasu odbudowania swej przedwojennej potęgi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410 562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Krynica, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

## KOŁO w KRAKOWIE.

### ZAWIADOMIENIA.

#### Próby o P. O. S.

We wtorki i soboty każdego tygodnia od godziny 14-tej do 19-tej odbywać się będą próby o P. O. S. (dla kobiet tylko w soboty).

Zgłoszenia przyjmuje Okr. Ośrodek W. F. Zwierzyniecka 26, od godziny 11 do 13. Każdy startujący do P. O. S. musi być zbadany przez lekarza, Poradni Sport. Lek. (bezpłatnie), gdzie otrzyma kartę rozwoju fizycznego (za zwrotem kosztów druku).

Badania odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt — dla kobiet od godziny 16 do 18, dla mężczyzn od godziny 19 do 21-szej.

## KOŁO w DĘBICY.

### Walne Zgromadzenie Koła.

W dniu 13 maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Koła Z. O. R. w Dębicy.

Ze spraw poruszonych w sprawozdaniu prezesa z działalności Zarządu przedyskutowano sprawę werbowania nowych członków, sprawę wysokości wpisowego i składek miesięcznych oraz sprawę wydawnictwa „Echa z nad Wisłoki” poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Zarząd wybrano w składzie, jak w roku poprzednim, a mianowicie: prezesem został ponownie mr. Stanisła Niemiec, wiceprezesem prof. Stanisław Milewski, członkami Zarządu: inż. Józef Sawicki, inż. Piotr Muż, prof. Stanisław Wiśniewski i Piotr Klamut.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: dyr. inż. Władysława Miskiewicza, dyr. Stanisława Markiewicza i dra Bronisława Klusa.

Delegatem na Okręgowy Zjazd Delegatów Kół wybrano ponownie prof. Stanisława Wiśniewskiego.

### SPRAWOZDANIE

Z działalności Zarządu Okręgu Krakowskiego Z. O. R. za rok 1933

(Ciąg dalszy).

W początkach sierpnia ub. r. bawiła w Krakowie wycieczka b. kombatanów francuskich. Zorganizowaniem przyjęcia wycieczki zajął się prezes inż. B. Skąpski, jako wiceprezes Federacji P. Z. O. O. Poza tem Koła nasze w Tarnowie, Gorlicach i Zakopanem, gdzie wycieczka również bawiła, zajęły się miejscowem zorganizowaniem przyjęcia. Prezes w imieniu Zarządu wręczył odznaki związkowe 3 kierownikom wycieczki a to: prezesowi U. N. C. Alfredowi Bauerowi, sekretarzowi U. N. C. Juljanowi Rueffowi oraz konsulowi Rz. P. w Strasbourgu Jerzemu Lechowskiemu. W grudniu ub. r. U. N. C. nadało godność członków honorowych prezesowi inż. B. Skąpskiemu oraz wiceprezesom K. Radwańskiemu i T. Gajdeckiemu.

Podczas uroczystości Święta Kawalerji licznie zebrani członkowie Kół krakowskiego i zamiejscowych wzięli gremialny udział w tejże.

Koło Krakowskie Z. O. R. wydało 2 broszury p. t.: „Bojowe środki chemiczne” i „Sztuka i estetyka przemawiania”. Celem propagandy tego wydawnictwa rozesłano do Okręgów i Kół tut. Okr. po 1 egz. Zainteresowanie temi broszurami jest wielkie, czego dowodzą liczne zamówienia z innych Kół i Okręgów, jak również i osób prywatnych.

Praca sekretariatu była w okresie sprawozdawczym b. ciężka zwłaszcza, że agendy Związku stale wzrastają, a ze względów oszczędnościowych zniesiono od 1-go lipca 1933 r. siłę pomocniczą.

#### Zestawienie wpływów i wydatków.

##### Przychód:

|  |     |          |
|--|-----|----------|
| Pozostałość z roku 1934 . . . . .      | zł. | 51.48    |
| Wpłaty Kół . . . . .                   | „   | 1.933.50 |
| Odsetki P. K. O. za rok 1933 . . . . . | „   | 0.34     |
| Razem . . . . .                        | zł. | 1.985.32 |

##### Rochód:

|  |     |          |
|--|-----|----------|
| Porto, druki i wyd. kancelaryjne . . . . .       | zł. | 288.30   |
| Lokal, światło i opał . . . . .                  | „   | 497.02   |
| Prenumeraty i komunikaty . . . . .               | „   | 269.—    |
| Koszty podróży . . . . .                         | „   | 100.70   |
| Reprezentacja Okręgu . . . . .                   | „   | 59.04    |
| Wpłata do Zarządu Głównego w Warszawie . . . . . | „   | 620 —    |
| Pozostałość na rok 1934 . . . . .                | „   | 151.26   |
| Razem . . . . .                                  | zł. | 1.985.32 |

Zamknięcie rachunkowe Z. O. R. Okręgu Krakowskiego za rok 1933.

| Stan czynny              | Stan bierny                |
|--------------------------|----------------------------|
| Suma                     | Suma                       |
| Kasa . . . . . zł. 72.14 | Saldo . . . . . zł. 151.26 |
| P.K.O. . . . . „ 79.12   |                            |
|                          | zł. 151.26                 |

### Sekcja Narciarska.

Sekcja Narciarska Z. O. R. Okręgu Krakowskiego założoną została 12. IX. 1933 r. na zasadzie uchwały Zarządu Okręgu Z. O. R. i rządzi się regulaminem dopuszczającym werbowanie członków i z poza grona Z. O. R.

Przewodniczącym Sekcji wybrany został kpt. rez. Stala Bożymir.

Posiedzeń Zarządu Sekcji odbyto 5.

W dniu 7. X. 1933 r. Sekcja została przyjętą w poczet członków Polskiego Związku Narciarskiego i tem samem jej członkowie korzystali z wszelkich przywilejów, ulg i udogodnień przysługujących członkom P. Z. N.

Celem Sekcji było krzewienie ruchu narciarskiego i turystyki narciarskiej wśród członków Z. O. R. w całym Okręgu ze szczególnem uwzględnieniem wojskowych walorów narciarstwa. Cel ten realizowany miał być przez urządzenie kursów, wycieczek, propagowanie polskich terenów narciarskich wśród członków przez urządzenie fachowych pogadanek, prenumeratę fachowych pism i założenie biblioteki fachowej.

Opłata roczna od członka wynosiła 6 zł., od uczestnika 8 zł. Wzamiem każdy członek (uczestnik) otrzymał trzy numery pięknie ilustrowanego miesięcznika „Zima”, legitymację upoważniającą do 50% zniżki kolejowej w okresie zimowym kalendarzyk P. Z. N. i komunikaty własne Sekcji w ilości 4 sztuk. Komunikat organizacyjny przesłany został wszystkim Kołom w dniu 20. XI 1933 r., założono trzy delegatury turystyczno narciarskie w Kołach Zakopanem, Nowym Sączu i Nowym Targu. Każda z delegatur posiadała wśród swego grona instruktora i przewodnika turystycznego. Delegatury służyć miały pod względem informacyjnym i technicznym nie tylko członkom naszego Okręgu lecz i członkom Z. O. R. z całej Polski o czem wzmianka była w komunikacie Zarządu Głównego w listopadzie 1933 r.

Koło w Zakopanem zorganizowało jedynogodniowy kurs nauki jazdy na nartach za minimalną opłatą zł. 10 i ułatwiło w miarę możliwości wyszukiwanie miejsc w pensjonatach dla członków i uczestników Sekcji.

Koło w Białej posiadało już od roku 1932 własną Sekcję Narciarską liczącą 10 osób i biorącą żywy udział w lokalnych zawodach narciarskich.

Koło Krakowskie liczy 25 członków, Bocheńskie 17.

Zarząd Sekcji ustalił dyżury w lokalu Okręgu przy ul. Brackiej 4, wysłał 4 komunikaty do wszystkich Kół w Okręgu i członków Sekcji informując szczególnie o raidach wojskowych zorganizowanych przez dywizje góralskie w Bielsku, Przemyślu i Stanisławowie od 5. II. 1934, o zawodach narciarskich szlakiem huculskim II Brygady Legionów w rejonie Rafajłowa-Worochna od 16 do 17 lutego 1934, o meczu narodów słowiańskich w Zakopanem od 7 do 11 lutego 1934, o zawodach o odznakę za sprawność w Zakopanem i t. d.

Zarząd przesłał nadto delegaturom komuni-

katy narciarskie i weryfikacyjne P. Z. N. i własne afisze propagandowe.

Koło w Bochni przy pomocy kmdta P. W. urządziło ćwiczenia korzystając z wypożyczenia nart, butów i ubrań z powiatowej Komendy P. W. Inne Koła podgórskie wogóle nie reagowały na apel Okręgu tłumacząc, iż członkowie należą do lokalnych klubów narciarskich.

Działalność Sekcji w sezonie 1933/34 r. ze względu na złe warunki atmosferyczne, ograniczyła się do stadium organizatorskiego.

Sprawozdanie kasowe: Obrót ogólny wyniósł zł. 418 22. Przychód zł. 209.11 — rochód zł. 207.15, stan kasy z końcem 31. XII. 1933 zł. 1.96.

### Prace PW. i WF.

1. Referat PW., tabela porównawcza P.O.S. i O.S. z rokiem poprzednim.
2. Wyszkolenie własne;
  - a) wychowanie fizyczne, P. O. S., narciarstwo
  - b) strzelnictwo, O. S.
  - c) doskonalenie dowódców: ćwiczenia aplikacyjne, wykłady, dyskusje, ćwiczenia polowe
  - d) kontakt z armją czynną
3. Wyszkolenie w Związku Rezerwistów
4. Praca w miejskich i powiatowych komitetach L. O. P. P.
5. Kontakt z komitetami Federacji Pol. Zw. Obr. Ojcz. i komitetami powiatowemi WF. i PW.
6. Współpraca z organizacjami wojskowemi. Zw. Podof. Rez. i Zw. Strzeleckim.
7. Lustracja Kół przez referenta P. W.

### I Referat P. W.

Zarząd Główny Z. O. R. na wspólnej konferencji z Federacją Pol. Zw. Obr. Ojczyzny w czerwcu 1933 r. opracował program PW. dla członków Z. O. R. w Okręgach, który miał za cel:

- a) utrzymanie sprawności fizycznej osobiste przez uprawianie gimnastyki, urządzenie zbiorowych kursów narciarskich i pływackich, założenie kół szermierzyczych i uzyskanie P. O. S.
- b) utrzymanie sprawności strzeleckiej przez zaprawę strzelecką, strzelanie o O. S. i strzelanie z pistoletów ewentualnie z K. M., w masce gazowej.
- c) doskonalenie dowódców plutonów i kompanji, zapoznanie ich z ostatnimi zdobyczami wiedzy wojskowej i obowiązującymi regulaminami, dział ten rozpadł się na trzy zasadnicze grupy: 1) ćwiczenia aplikacyjne na mapie, 2) ćwiczenia w terenie bez oddziałów, 3) ćwiczenia w terenie z oddziałami
- d) utrzymanie ścisłego kontaktu między oficerami służby czynnej i rezerwy, zaznajamianie ich wzajemne i zbliżanie.

Program podzielony był na dwa okresy: wiosenno-letni od kwietnia do lipca à 16 godzin i zimowy od listopada do marca à 18 godzin razem godzin 34; nadto polecał przygotować obsadę dowódców plutonów i kompanij w Związku Rezerwistów.

Państwowy Urząd WF. i PW. dla udogodnienia prac PW. organizacji naszej zgodził się na przeprowadzenie częściowych prób o P. O. S. we własnym zakresie przed komisją złożoną z lekarza i fachowca instruktora wychowania fizycznego z następujących czterech grup: rzutu granatem, marszu, jazdy na rowerze i strzelania (według zestawu minimów ćwiczenia Nr. 21, 36 do 42, 54, 67 do 72).

Program powyższy otrzymaliśmy do wykonania w połowie października 1933 r. i przeprowadziliśmy go praktycznie w okresie zimowym jedynie w kole krakowskim, gdzie warunki lokalne na to zezwalały, program zaś wiosenno-letni podajemy do wiadomości Kół w „Echu” z dnia 15 maja 1934 r.

W ten sposób rozpoczynamy poraz pierwszy pracę PW. przemyślaną, zorganizowaną według programu rocznego w porozumieniu z czynnikami miarodajnymi t. zn. Komendami Obwodowemi i Powiatowemi PW.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Refleksje wyborcze.

Zbliża się decydujący dzień — dzień wyborów. Wzrasta nasilenie agitacji, co zresztą nie jest dziwnym, gdyż gra idzie o wielką stawkę — o rządy w mieście przez lat 5. Używa się więc rozmaitych sztuczek, aby zbałamucić wyborców. Robocie tej przoduje Dr Nagawiecki. Klania się każdemu, prowadzi „de pache“ różnych „przedstawicieli“; obiecuje chodniki, drogi, wodociągi, kanały, a nawet posady. Zaprasza ludzi do p. O., gdzie od kilku dni leje się strumieniami alkohol pod wszelkimi postaciami i tu kaptuje zwolenników, sądząc, że zamroczeni trunkiem dadzą się łatwiej przekonać i pójdą na lep jego obietnic. Upaja funkcjonariuszy gminnych i nakłania ich do czynów sprzecznych z ich obowiązkami służbowymi.

A wszystko to robi, aby wybrani zostali ludzie, którzy — uzyskawszy w Radzie miejskiej większość — wybiorą go potem burmistrzem.

Zapomniał widocznie Dr Nagawiecki, że nie ukończył jeszcze „pogadanki“ z prokuratorem, więc przypominamy mu to i zwracamy uwagę, że zanim zasiądzie na stołcu burmistrzowskim, mogą go posadzić gdzieindziej.

Staliśmy zawsze i stoimy na gruncie ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego i w myśl tej ideologii postępowaliśmy. W szczególności na tutejszym terenie zmierzaliśmy w swych usiłowaniach poza innymi do osiągnięcia jednego z celów, jaki został wytknięty w przewrocie majowym, — do tępienia nadużyć i nieprawości.

Idąc po tej linii, piętnowaliśmy wszelkie nadużycia bez względu na osobę, która się ich dopuściła, żądaliśmy zaprowadzenia porządku w gospodarce miejskiej i oszczędności w dysponowaniu groszem publicznym. To stanowisko, które nie było wygodne dla pewnych osób, było jednak słuszne i znalazło potwierdzenie w mowie p. premiera Aleksandra Prystora na kursie działaczy społeczno-gospodarczych BBWR.

Pan premier Prystor poruszył z całą bezwzględnością najważniejsze bolączki naszego życia publicznego i rzucił dwa programowe hasła, które powinny znaleźć należyty odzwierciedlenie w całym kraju: „Szanaować grosz publiczny“ i „Przeciwdziałać się protekcjom“. Hasła te powinny znaleźć szczególniejsze zastosowanie w odniesieniu do zabagnionych stosunków w naszym mieście i przyczynić się do ich uzdrowienia. Słusznie mówi p. premier Prystor, że kto nie potrafi rządzić i gospodarować, „raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo niech zawczasu ustąpi“. Panowie, którzy w czasie swych rządów w mieście dali właśnie dowód, że nie potrafią gospodarować, nie powinni więcej zasiadać w Radzie miejskiej. Nie powinni również zasiadać w niej rozmaici pyskacze, którzy powołując się na rozmaite stosunki i protekcje, usiłują szantażować niemi obywateli. Co do nich, powinni się obywatele zastosować do słów p. premiera Prystora: „Pędźcie i bijcie kijem takich szantażystów“. Tak jest! Na takich ludzi jedynym argumentem może być tylko tęgi kij, gdyż innego argumentu oni nie rozumieją.

Jeżeli chodzi o to, jak mamy głosować, to nie ulega wątpliwości, że większość obywateli pójdzie za listą Bloku Bezpartyjnego Nr 1. Nie przypuszczamy bowiem nawet, aby znalazł się rozumny i dobry obywatel, któryby oddał głos na listę inną.

Każdy winien więc głosować jedynie na listę Bloku Bezpartyjnego!

Lista ta obejmuje w okręgu II-gim 21 nazwisk, z czego może być wybranych 13 radnych. Między tymi 21 kandydatami są ludzie zacni, zasłużeni, którzy swą dotychczasową pracą i mieszkawalnością przeszłością dają gwarancję, że będą pracowali dla dobra miasta i że praca ta będzie owocna. Są tam jednak umieszczeni również ludzie, którzy już dostatecznie dali się poznać z nie najlepszej strony i którzy swą dotychczasową działalnością wykazali, że nie dorosli do rządów miastem.

Dla orientacji podajemy, że w myśl regulaminu wyborczego każdy wyborca rozporządza tylu

głosami, ilu radnych dany okręg wybiera. Jeżeli więc chodzi o okręg II-gi, rozporządza każdy wyborca 13-tu głosami.

Może więc zgodnie z regulaminem wybrać sobie z pomiędzy 21 kandydatów, umieszczonych na liście, 13 osób i oddać na każdego z nich po jednym głosem, może jednak również wszystkie 13 głosów, które rozporządza, oddać na jednego kandydata, albo też rozdzielić je między kilku kandydatów, np. odda trzem kandydatom po 3 głosy, a czwartemu 4 głosy, czyli  $9 + 4 = 13$ .

Spodziewamy się, że obywatele zrobią jak najlepszy użytek z przysługującego im prawa i oddadzą swe głosy na ludzi, którzy dają rzeczywistą gwarancję, że pracować będą dla dobra miasta. Przestrzegamy przed rozmaitymi agitatorami, którzy będą różnymi sposobami starali się nakłaniać do głosowania na ludzi, chcących się ponownie dorwać do władzy, chociaż do tego nie dorosli. Nie należy się lękać tych szantażystów, powołujących się na rzekome wpływy i stosunki, lecz dać im należyta odprawę i głosować zgodnie z sumieniem.

## Z gospodarki miejskiej.

Każdego, kto przechodzi ulicą Sobieskiego za cmentarzem, zastanawia, dlaczego dom wybudowany na parceli należącej dawniej do J. S., wysunięty jest poza linię innych domów i stoi bokiem do swych sąsiadów, jakby się gniewał na nich. Dziwi się i zachodzi w głowę biedny przechodzień, jak mógł Magistrat pozwolić na podobne zeszpecenie ulicy i naruszenie przepisów budowlanych, do przestrzegania których jest przecież w pierwszym rzędzie powołany.

Ostatnio dostał się w nasze posiadanie dokument wyjaśniający to dziwne zjawisko i pozwalający nam zająrzeć za kuliszy gospodarki byłego burmistrza Dra Nagawieckiego.

Pan T., który kupił małe klin, postanowił wybudować na niem dom. Przyszła jedna komisja i uznała parcelę za niemającą się do zabudowy, przyszła potem druga już z p. burmistrzem na czele i również nie pozwoliła na budowę domu. Pomimo tego jednak p. T. potrafił się jakoś postarać wbrew wyraźnym przepisom budowlanym o zezwolenie na budowę, postawił wkońcu na swoim i zszpecił ulicę.

Kiedy zapytywano p. T., jak się to stało, że burmistrz ustąpił i wydał takie pozwolenie, odpowiedział tenże, że zna takie sprawki p. burmistrza, iż może z nim robić, co zechce. Jako przykład przytoczył kupno 30 m<sup>2</sup> desek do szkoły, które były faktycznie czwartej klasy, a gmina zapłaciła za nie jako za materiał pierwszej klasy. Skoro tylko (powiedział p. T.) sprawę tę wobec burmistrza poruszyłem, zaraz zmięknął i pozwolił mi na budowę.

Sprawa ta stanowi jeszcze jeden przyczynek do gospodarki Dra Nagawieckiego i jest dosadnym dowodem, jak dbał on o dobro miasta i jak szafowano funduszami miejskimi, na które składają się pieniądze wszystkich obywateli.

Nie pomogą Drowi Nagawieckiemu lzy litości ks. kanonika nad biednym męczennikiem, gdy fakta mówią aż nadto wyraźnie i podziwiać tylko należy niesłychaną czelność człowieka, na którym ciąży tyle zarzutów, że mimo wszystko pcha się jeszcze do władzy i uznany jest przez władze Bloku BB. za ich męża zaufania.

## KRONIKA.

### Z Tygodnia LOPP. w Dębicy.

Uroczystość XI. Tygodnia LOPP., obchodzona z pełnym zainteresowaniem całego społeczeństwa polskiego, znalazła swój wybitny wyraz także w Dębicy.

Zapoczątkował ją capstrzyk w dniu 12 maja

w którym wzięły udział orkiestry 5 p. s. k. i kolejowa, przedstawiciele organizacji LOPP. i Strzelec. Capstrzyk zakończyło przemówienie płk. Kępskiego, pow. instruktora Straży pożarnych.

Właściwe uroczystości odbyły się w dniu 13 maja. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym, uformował się pochód organizacji LOPP. miejskich i wiejskich w strojach ludowych. Z tych wyróżniła się delegacja wiejskiego Koła LOPP. z Jastrząbki Starej z ubranym w strój krakusa kier. szkoly p. Chyszem na czele. Uwagę zebranej publiczności zwróciły na siebie drużyny odkażające i sanitarne Państw. Przetwórn. Mięsnych, Państw. Gimnazjum i Obyw., wyposażone w kompletny strój i sprzęt bojowy.

Na rynku przemówił krótko p. prof. Drag Ignacy, poczem publiczność miała sposobność oglądać wielką sprawność Straży poż. pod kierunkiem naczelnika p. Hoszarda, gaszenia pożaru, spowodowanego wybuchem bomby zapalającej, a następnie akcję drużyny odkażającej pod kierownictwem p. inż. Sawickiego i instr. Węgrzyna.

Również ogromne zainteresowanie obudziły w przyglądającej się publiczności sprawnie działające sekcje sanitarne młodzieży gimnazjalnej i sekcji żeńskiej z p. Drem Pollaschkiem i instr. Fredlem na czele.

Uroczystości zakończył w dniu 20 maja konkurs modeli latających, urządzony przez młodzież gimnazjalną i Akademię w auli gimn., zorganizowana przez p. dyrektorę Dymnicką.

### Z działalności Zarządu Ochotn. Straży pożarnej.

Zarząd Straży pożarnej, dążąc do jak największego usprawnienia zorganizowanej w zeszłym roku Ochotniczej Straży pożarnej, zakupił w bieżącym miesiącu nową sikawkę motorową wraz ze 150 metrami węża i potrzebnymi łącznikami za kwotę 5900 zł. Motopompa ta marki „Dručna 1“, o wydajności około 150 litrów wody na minutę przy ciśnieniu 6 atmosfer, nadejście w najbliższych dniach do Dębicy i zostanie oddana do użytku Straży pożarnej. Jest to jedna z najlepszych wyrabianych obecnie sikawek motorowych, a przy należytej konserwacji i nieużywaniu jej tam gdzie niepotrzeba (jak to było z zakupioną poprzednio motopompą), może służyć na dłuższy okres czasu.

Na zapłacenie tej motopompy uzyskał Zarząd Straży subwencję w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń w wysokości 3000 zł., resztę zaś pokryje z dochodów bieżących.

W celu umożliwienia członkom Straży odbywania ćwiczeń, wybudował Zarząd na podwórzu Magistratu spialnię o wysokości trzech pięter.

Drzewo na spialnię ofiarowali Straży bezpłatnie: Zarząd Dóbr hr. Raczyńskiego, JWPani Płocka Helena, oraz prezes Straży wiceburmistrz prof. Staroń Michał. Plany wykonał bezpłatnie architekt p. Leon Krawczyk, który także prowadzi budowę spialni bezinteresownie.

Szlachetnym ofiarodawcom oraz p. Krawczykowi wyrażamy tą drogą podziękowanie.

Zakupiono również nową drabinę rozkładaną o długości 12 metrów.

Znaną bolączką Dębicy w razie pożaru jest brak wody. I temu stara się obecny Zarząd Straży zapobiec. Dzięki osobistej interwencji prezesa Straży prof. Staronia przyobiecano subwencję do wysokości 3000 zł. na budowę podziemnych zbiorników betonowych na wodę. Zbiorniki takie zostaną wybudowane na podwórzu Magistratu, oraz na rynku; zasilane będą wodą deszczową, przepuszczaną przez odpowiednie filtry.

Z notatek zamieszczanych w naszym czasopiśmie mogli się Czytelnicy przekonać, że działalność obecnego Zarządu Straży pożarnej jest wielce dla organizacji tej, jak i dla miasta pożyteczną. Ponieważ zaś poprzednie Zarządy, wprowadzając do organizacji niepotrzebne fermenty, nie wykazały pozytywnej pracy i nie dokonały niczego dla dobra miasta, życzymy sobie, aby obecny Zarząd zechciał jak najdłużej dla dobra organizacji i obywateli pracować.

**Głosujcie na listę Nr. 1.**

## ROZKŁAD JAZDY WAŻNY OD 15-GO MAJA 1934 r. W KIERUNKU KRAKOWA W KIERUNKU LWOWA

| Nr. poc. | Rodzaj pociągu | D E B I C A |              |        | Nr. poc. | Rodzaj pociągu | D E B I C A |              |        |
|----------|----------------|-------------|--------------|--------|----------|----------------|-------------|--------------|--------|
|          |                | Przyjazd    | Postój minut | Odjazd |          |                | Przyjazd    | Postój minut | Odjazd |
| 30       | Osobowy        | 3 32        | 2            | 3 34   | 29       | Osobowy        | 2 21        | 2            | 2 23   |
| 234      | Osobowy Mt     | 5 32        | —            | —      | 231      | Mieszany       | —           | —            | 6 30   |
| 722      | Osobowy        | —           | —            | 5 51   | 221      | Osobowy        | 7 25        | —            | —      |
| 224      | Osobowy        | —           | —            | 8 55   | 7        | Pospieszny     | 10 45       | 1            | 10 46  |
| 304      | Pospieszny     | 9 44        | 1            | 9 45   | 301      | Pospieszny     | 13 —        | 1            | 13 01  |
| 22       | Osobowy        | 14 16       | 3            | 14 19  | 23       | Osobowy        | 14 24       | 4            | 14 28  |
| 302      | Pospieszny     | 15 27       | 1            | 15 28  | 119      | Osobowy        | 18 20       | —            | —      |
| 120      | Osobowy        | —           | —            | 18 13  | 303      | Pospieszny     | 20 40       | 1            | 20 41  |
| 8        | Pospieszny     | 19 13       | 1            | 19 14  | 721      | Osobowy        | 22 50       | —            | —      |
| 232      | Mieszany       | 19 45       | —            | —      | 233      | Osobowy Mt.    | —           | —            | 23 03  |

### W KIERUNKU DĘBICY Z TARNOBRZEGA

|     |             |       |  |  |
|-----|-------------|-------|--|--|
| 722 | Osobowy     | 5 43  |  |  |
| 712 | Osobowy     | 8 50  |  |  |
| 714 | Osobowy     | 14 02 |  |  |
| 726 | Osobowy Mt. | 16 28 |  |  |
| 752 | Osobowy     | 18 07 |  |  |

### W KIERUNKU TARNOBRZEGA.

|     |             |  |  |       |
|-----|-------------|--|--|-------|
| 751 | Osobowy     |  |  | 3 27  |
| 723 | Osobowy Mt. |  |  | 6 45  |
| 715 | Osobowy     |  |  | 11 05 |
| 725 | Osobowy Mt. |  |  | 13 05 |
| 717 | Osobowy     |  |  | 18 25 |
| 721 | Osobowy     |  |  | 22 58 |

## Jeszcze o „wyczynach“ ks. dziekana.

Jako chrześcijanin, dbający o dobro kościoła, podzielam w zupełności stanowisko zajęte przez „Echo z nad Wisłoki“ w ostatnim numerze co do ks. Kopernickiego, że czas już, aby parafia nasza została uwolniona od niego. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że ks. Kopernicki przez swoje niepoczytalne wystąpienia wyrządził kościołowi i religii więcej szkody, aniżeli 100 najzacieklejszych przeciwników.

Niestety, podany w ostatnim numerze wykład nie jest ostatnim „wyskokiem“ ks. Kopernickiego, gdyż — chcąc się znowu „wyszczególnić“, dopuścił się on niedawno nowego postępu, nacechowanego szczególniejszą złośliwością.

Przed kilkunastu dniami zmarła uboga kobieta, zamieszkała w domu ubogich koło kościoła. Dom ten, składający się z trzech niewielkich ubikacji, zajmuje około 20 osób starszych i kilkoro dzieci. Z powodu ciasnoty miejsca i ze względów higienicznych, aby ciało zmarłej nie zatrzymało powietrza reszcie mieszkańców, zwłaszcza że w tym czasie panowały niespotykane u nas w tej porze roku upały, postanowił Magistrat przenieść ciało zmarłej do kostnicy, gdzie miało pozostać aż do chwili pogrzebu.

Stanowisko Magistratu było ze wszechmiar słuszne, gdyż nie można dopuścić, aby dwadzieścia kilka osób oddychało przez dwa dni trupim wyziewem rokladającego się ciała.

Kostnicą zawiaduje ks. dziekan, wobec czego Magistrat zwrócił się do niego o pozwolenie na przeniesienie tam ciała zmarłej. Ks. dziekan nie pozwolił na umieszczenie ciała zmarłej w kostnicy, podając jako powód swej odmowy, że zmarła pracowała w Magistracie.

Ta niczem nieuzasadniona odmowa musi napełnić oburzeniem każdego człowieka tembardziej, że takiego niehumanitarnego postępu, skazującego kilkadziesiąt osób na kilkudniowe męczarnie przebywania w zatrutym powietrzu, dopuścił się ksiądz, a więc osoba, która w większym niż inni stopniu powinna odznaczać się humanitarnością.

Są ludzie obarczeni moralnym niedorozwojem (moral insanity), w wysokim stopniu niebezpieczni dla otoczenia z powodu niedostępności dla pobudek społecznych, ale sądzę, że ludzie tacy nie powinni zajmować stanowisk, gdzie niebezpieczeństwo to mogłoby się w szczególny sposób objawić.

Wołam więc głośno, że czas już najwyższy, aby władze duchowne albo ukróciły wybryki ks. dziekana, albo też przeniosły go wreszcie w stan spoczynku, jako nie nadającego się na tak eksponowane i wymagające wielkiego taktu i rozumu stanowisko.

## KOMUNIKAT.

Obwód Powiatowy LOPP. w Dębicy.

Dębica, 19 maja 1934 r.

Do

Zarządów Kół Obwodów Powiatowego LOPP.  
w Dębicy.

Na zasadzie § 19 Statutu LOPP, zwołuję Walne Zgromadzenie Delegatów Powiatowego Obwodu LOPP. w Dębicy na niedzielę dnia 3 czerwca o godz. 3.30 popołudniu w sali Magistratu miasta Dębicy (I. piętro) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i Delegata do Obwodu Okręgowego.
- 3) Ustalenie programu pracy na rok bieżący.
- 4) Wolne wnioski.

Uwaga. Przybywający na Walne Zgromadzenie delegat winien być zaopatrzonej w pisemne upoważnienie swego Zarządu w myśl § 17 pkt. 8 Statutu. — W myśl § 19 pkt. 5 na Walnym Zgromadzeniu Obwodu mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które były umieszczone na porządku dziennym, lub zgłoszone przez Zarządy Kół do Zarządu Obwodu co najmniej na 5 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Inż. Zieliński Wł., sekr. Mgr. Hnatyk, wicestar.

## RADY PRAKTYCZNE.

### Zwalczanie gąsienic.

Wobec pojawienia się większych ilości gąsienic w sadach i niszczeniu przez nie zwłaszcza agrestu, podajemy przepisy w celu przyrzadzenia płynów do zwalczania tych szkodników.

1) Zakupić w droguerji 100 gramów Lignum quassiae i 200 gramów mydła szarego. Lignum quassiae zalać 1 litrem wody; po kilku godzinach zagotować, a po ostygnięciu przecedzić i dodać szare mydło, które się łatwo w płynie tym rozpuści. Przed użyciem rozcieńczyć całość 9 litrami wody. Płynem tym można skrapiać gałązki opadnięte przez gąsienice lub maczać w nim gałązki; można również rozpylać ten płyn rozpylaczem do opryskiwania drzew.

2) 50 gramów szarego mydła rozpuścić w 1 litrze wody ciepłej i dodać 50 gramów nafty. Otrzymaną emulsję używać jak płyn poprzedni. W celu wzmocnienia tego płynu, można dodać jeszcze odwaru z liści tytoniowych.

## KOMUNIKAT PRASOWY.

### Działalność Urzędów Rozjemczych.

Z wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie komunikują, że Urzędy rozjemcze na terenie województwa krakowskiego w ciągu I. kwartału br. załatwiły 6318 spraw na kwotę 2,193.613 zł., wstrzymując 1267 licytacji.

W powyższej ilości spraw Urzędy Rozjemcze zarachowały w 92 wypadkach nadmiernie pobrane procenty na sumy dłużne. Łączna kwota zarachowanych na sumy dłużne nadmiernie pobranych korzyści majątkowych wynosi 36.112 zł.

Powyższe daty są dowodem, że Urzędy Rozjemcze pracują wydatnie i z korzyścią dla rolników na odcinku zadłużenia kredytami prywatnymi.

## Składnica Kólek Rolniczych w Dębicy Oddziały w Ropczycach, Pilźnie i w Brzezinach.

Zawiadamia PT. odbiorców, że po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji wewnętrznej, Spółdzielnia nasza wróciła do swej tradycyjnej, znanej zresztą, solidnej działalności i PT. swoim członkom poleca, pochodzące z najlepszych źródeł towary spożywcze i pierwszego zapotrzebowania.

Pozatem dostarczamy nawozy sztuczne produkcji, Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych, następnie węgiel górnośląski i jaworznicki, koks kowalski, materiały budowlane oraz naftę, benzynę i smary z Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin”

ROLNIKOM przy zakupach zbiorowych dokonywanych przez Organizacje Rolnicze udzielamy znacznych opustów.

Od zakupów drobnych udzielamy premje. towarową.

Wszelkie zabiegi dentystyczne wykonuje  
solidnie i tanio

uprawniony dentysta

**Marjan Hoszard**

DĘBICA, obok Gimnazjum  
TELEFON Nr. 38.

Dla PT. Wojskowych, Urzędników państw. specjalne zniżki oraz dogodne warunki spłaty.

Największa w kraju pakownia  
herbaty i palarnia kawy  
„E. W. I. G.” Sp. Akc.  
Warszawa, Leszno 10.

poleca w firmowym opakowaniu  
swe wyborowe gatunki  
**HERBATY I KAWY**  
przodujące w aromacie i wydajności.

**Głosujcie na listę Nr. 1.**